

Sygn. akt VIII Ca 391/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Krawczyk (spr.)
Sędziowie:	SSO Małgorzata Kończal SSO Jadwiga Siedlaczek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2018 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. C.**

przeciwko **P. R.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 19 kwietnia 2018 r.

sygn. akt I C 208/18

1) **oddala apelację;**

2) **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset złotych) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

/SSO Małgorzata Kończal/ /SSO Rafał Krawczyk/ /SSO Jadwiga Siedlaczek/

Sygn. akt VIII Ca 391/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Toruniu zasądził od pozwanego P. R. na rzecz powoda W. C. 50.801,46 zł

z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz zwrot kosztów procesu w kwocie 7.941 zł.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd I instancji wskazał, że strony w dniu 1 sierpnia 2017 r. zawarły umowę na podstawie, której powód zobowiązał się wykonać na rzecz pozwanego prace ogrodnicze i brukarskie na nieruchomości przy ulicy (...) zgodnie z ofertą z dnia 26 lipca 2017 r. Z umowy wynika, iż pozwany zobowiązał się zapłacić wynagrodzenie w sposób następujący: zaliczkę w wysokości 20.000 zł brutto w ciągu 7 dni od podpisania umowy, a resztę wynagrodzenia w terminie 7 dni po wykonaniu robót na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego. Poza sporem jest w sprawie, iż powód wykonał umówione prace. Część z tych prac, a mianowicie prace związane z urządzeniem ogrodu, zostały przez pozwanego odebrane, zaakceptowane i część wynagrodzenia odpowiadająca wartości tych prac została zapłacona. Przedmiotem sporu jest wynagrodzenie za prace określone jako usługi brukarskie, które polegały na ułożeniu na posesji nieruchomości pozwanego płyt betonowych z pracami towarzyszącymi. W tym zakresie jest również bezsporne, że powód prace wykonał. Poza sporem jest także, że pozwany zgłosił, co do ich jakości zastrzeżenia, w związku z czym powód wykonywał prace naprawcze, a także to, że strony w dniu 12 października 2017 r. sporządziły protokół odbioru robót. Powód twierdził, że jest to protokół końcowy, natomiast pozwany wskazywał, iż jest to jedynie protokół odbioru częściowego. W ocenie Sądu Rejonowego treść protokołu nie pozostawia wątpliwości, że ma on charakter końcowy – zostało to wyraźnie określone przez strony. Zgodnie natomiast z umową, w terminie 7 dni od dokonania odbioru, pozwany powinien zapłacić należne powodowi wynagrodzenie, dokładnie resztę tego wynagrodzenia. Wysokość kwoty, która pozostała do zapłaty była między stronami bezsporna, wynikała ona z oświadczenia sporządzonego przez strony w dniu 18 października 2017 r. Wynika z tego dokumentu, iż pozostało do zapłaty kwota 41.302 złote netto, co odpowiada kwocie 50.801 złotych brutto.

Sąd I instancji wskazał dalej, że poza sporem jest, iż pozwany kwoty tej nie zapłacił. W sprzeciwie od nakazu zapłaty powołał się na potrącenie dokonane z własną wierzytelnością z tytułu odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy. Oświadczenie pozwanego nie mogło jednak, w ocenie Sądu Rejonowego - wywołać zamierzonego skutku w postaci umorzenia wzajemnej wierzytelności.

Sąd ten wskazał, że w sprzeciwie od nakazu zapłaty zostało złożone oświadczenie materialno – prawne o potrąceniu wierzytelności, jak również zarzut procesowy potrącenia. Niemniej jednak oświadczenie to, zdaniem Sądu I instancji, nie mogło wywołać zamierzonego skutku, bowiem jednym z warunków skutecznego przedstawienia wierzytelności do potrącenia jest wymagalność tejże wierzytelności. W okolicznościach sprawy ten wymóg nie został spełniony.

Roszczenie pozwanego o naprawienie szkody, jest zobowiązaniem bezterminowym. Termin spełnienia świadczenia w tym wypadku, czyli termin zapłaty odszkodowania zależy od podjęcia czynności przez uprawnionego, czyli przez wystosowanie wezwania do zapłaty, o czym stanowi art. 455 k.c. Wierzytelność pozwanego o zapłatę stałaby się zatem wymagalna niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty. Pozwany takiego wezwania nie skierował. Oświadczenie pozwanego o potrąceniu wierzytelności było zatem bezskuteczne.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji uwzględnił powództwo, orzekając jak w sentencji. Podkreślił przy tym, że wobec bezskuteczności zarzutu potrącenia, zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w przedmiocie tego, czy podnoszone przez pozwanego wadliwości wykonania umowy rzeczywiście istniały. O kosztach postępowania Sąd ten orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o oddalenie powództwa w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez nierozpoznanie zarzutu potrącenia, a tym samym nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, tj.:

- art. 233 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego, to jest dowodów z dokumentów w postaci pisma pozwanego z dnia 10 października 2017 r., sprzeciwu pozwanego od nakazu zapłaty z dnia 14 lutego 2018 r. oraz oświadczenia pozwanego o potrąceniu z dnia 16 kwietnia 2018 r. wniosków z nich niewynikających, a ponadto sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, takich, że pozwany nie złożył skutecznego oświadczenia o potrąceniu do dnia wydania zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący podniósł ponadto zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powoda skutecznie dokonanego w dniu 22 maja 2018 r.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości oraz obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie należy podkreślić, że w ocenie Sądu Okręgowego ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, znajdowały wsparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej. W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił je w całości i przyjął za własne. W związku z tym nie istniała już potrzeba ich szczegółowego powtarzania (por. postanowienie SN z dnia 19 czerwca 2013 r., I CSK 156/13, LEX nr 1365587). Tym samym za bezzasadny Sąd uznał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie istota sporu sprowadza się do oceny skuteczności podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia. Zdaniem Sądu Okręgowego, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentacja Sądu I instancji jest zasadna, a w konsekwencji prawidłowy jest także wniosek, że do tego rodzaju skutecznego potrącenia nie doszło. Zarzuty apelacji, jako w całości nieskuteczne, nie zmieniają powyższej oceny. Zaznaczyć trzeba ponadto, że w istocie skarżący nie kwestionuje stanowiska Sądu Rejonowego, co do konieczności uprzedniego postawienia wierzytelności w stan wymagalności, dla możliwości uznania zarzutu jej potrącenia za skuteczny. Stanowisko takie znajduje ponadto oparcie w powołanym przez Sąd Rejonowy orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyrok SN z dnia 16 grudnia 2015 r., IV CSK 141/15, Legalis), zgodnie z którym samo przedstawienie wierzytelności do potrącenia nie zawiera w sobie jednocześnie elementu wezwania dłużnika do zapłaty, gdyż zastosowanie takiego swoistego "skrót" prawnego nie znajduje usprawiedliwienia w ustawie. Pozwany podnosi jednak, że wezwaniem do spełnienia przedstawionego do potrącenia świadczenia, było pismo z dnia 10 października 2017 r., w którego treści wezwał powoda do usunięcia wad wykonanych prac. W konsekwencji, zdaniem skarżącego, roszczenie przedstawione do potrącenia stało się wymagalne już z dniem 21 października 2017 r., kiedy powodowi upłynął termin do naprawienia szkody z tego tytułu.

Powyższe stanowisko skarżącego nie zasługuje na uwzględnienie. Nie ulega wątpliwości, że mimo tożsamości źródeł roszczenia o naprawienie szkody poprzez usunięcie wad, jak również roszczenia odszkodowawczego, są to dwa różne roszczenia. Wezwanie do zapłaty odszkodowania, powinno precyzyjnie określać roszczenie, zwłaszcza co do wysokości żądanej kwoty, dla uznania, że w tym konkretnym zakresie stało się ono wymagalne. Żądanie dokonania usunięcia wad dzieła, dotyczy zaś określonych czynności, nie jest zatem tożsame z żądaniem zapłaty odszkodowania. Nie jest zatem uprawnionym utożsamianie wezwania z dnia 10 października 2017 r., z żądaniem zapłaty przez powoda odszkodowania, a co za tym idzie – brak jest podstaw dla uznania, że z upływem terminu dla wykonania praw naprawczych, roszczenie o zapłatę stało się wymagalne.

Równie nieuprawnionym jest stanowisko, że roszczenie, na które powołuje się pozwany, stało się wymagalne, od dnia doręczenia powodowi sprzeciwu od nakazu zapłaty. Sprzeciw ten zawierał, jak zasadnie wskazał na to Sąd I instancji, oświadczenie zarówno materialno-prawne w przedmiocie potrącenia, jak też zarzut procesowy potrącenia. Nie był jednak tożsamy z postawieniem w stan wymagalności przedmiotowego roszczenia,

w szczególności nie zawierał bowiem wezwania do zapłaty przedstawionej do potrącenia kwoty, jednoznacznie wskazując wyłącznie na zarzut potrącenia.

Z powyższych względów, stanowisko skarżącego, co do skuteczności zarzutu potrącenia, uznać należało za bezzasadne. Ocena ta znajduje oparcie także w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, w którego treści Sąd Rejonowy wyczerpująco omówił problematykę potrącenia roszczeń, szczegółowo, odnosząc się do twierdzeń pozwanego w tym przedmiocie. Niezasadne są tym samym twierdzenia apelacji, zgodnie z którymi Sąd I instancji pominął w rozważaniach prawnych kwestie dotyczące zarzutu potrącenia, skoro koncentruje się na nim zasadnicza część uzasadnienia kwestionowanego wyroku.

W konsekwencji Sąd I instancji zasadnie uznał, że bezprzedmiotowym byłoby przeprowadzanie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia szkody na którą powoływał się pozwany, jej rozmiarów, charakteru i wysokości odszkodowania. Postępowanie takie byłoby zbędne, wobec prawidłowego uznania, że zarzut potrącenia nie mógł odnieść skutku, z tego już tylko względu, że wierzytelność przedstawiona do potrącenia, nie była wówczas wymagalna.

Odnosząc się do załączonych do apelacji dokumentów w postaci wezwania do zapłaty oraz ponownego zarzutu potrącenia (wraz z dowodami ich doręczenia stronie przeciwnej) wskazać należy, że pozostają one bez znaczenia dla oceny zaskarżonego orzeczenia. Uznając, że na etapie postępowania apelacyjnego oświadczenie o potrąceniu zostało – formalnie – skutecznie złożone, podkreślić należy, że zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodów (art. 6 k.c.), to pozwanym spoczywał ciężar wykazania zasadności (istnienia oraz wysokości) roszczenia przedstawionego do potrącenia. Treść apelacji nie zawiera natomiast w tym przedmiocie jakichkolwiek twierdzeń, czy wniosków dowodowych. Pozwany, dla skuteczności zgłoszonego zarzutu, powinien udowodnić roszczenie przedstawione do potrącenia, na takich samych zasadach, jak powód miał obowiązek udowodnić żądanie pozwu. Pozwany obowiązkowo tego nie wykonał, czego procesową konsekwencją jest nieuwzględnienie przedmiotowego zarzutu.

Zaznaczyć trzeba, że oceny powyższej nie zmienia fakt, że wnioski dowodowe na okoliczność wykazania zasadności przedstawionego do potrącenia roszczenia, pozwany zgłosił na etapie postępowania przed Sądem I instancji, już w treści sprzeciwu od wydanego w sprawie nakazu zapłaty. Wnioski te zostały bowiem zasadnie oddalone przez Sąd Rejonowy. Jak już bowiem wskazano, prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność powoływanego przez pozwanego roszczenia, było wówczas bezprzedmiotowe, wobec nieskutecznie podniesionego zarzutu potrącenia (z uwagi na brak wymagalności przedstawionego do potrącenia roszczenia). Tym samym złożone w tym zakresie wnioski dowodowe, jako nie mające znaczenia dla ustalenia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, były bezzasadne.

Wobec przedstawienia przez stronę pozwaną, dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, dowodów na skuteczne postawienie przedstawionej do potrącenia wierzytelności w stan wymagalności, koniecznym było podjęcie przez skarżącego inicjatywy dowodowej, celem wykazania istnienia i wysokości zgłoszonego roszczenia. Wcześniejsze wnioski w tym przedmiocie zostały bowiem zasadnie oddalone przez Sąd Rejonowy.

W apelacji pozwany nie zaoferował jednak jakichkolwiek dowodów na powyższą okoliczność. W konsekwencji zgłoszony zarzut potrącenia, mimo iż formalnie dopuszczalny, okazał się nieskuteczny, wobec nieudowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia.

Tym samym apelację uznać należało za bezzasadną, a rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego prawidłowe. Sąd Okręgowy oddalił zatem apelację (art. 385 k.p.c.), zasądzając stosownie do zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów za instancję odwoławczą, na którą składa się wynagrodzenie reprezentującego powoda radcy prawnego.

/SSO Małgorzata Kończal/ /SSO Rafał Krawczyk/ /SSO Jadwiga Siedlaczek /